

Coraz więcej osób oszczędza na mieszkaniach

Rozmowa z dyrektorem naczelnym PKO

Jak PKO ocenia przebieg akcji długofalowego oszczędzania na mieszkaniach spółdzielczych? Dyrektor naczelny PKO — Edward Walaszczyk mówi na ten temat w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi PAP, red. A. Nowickiemu.

— Zasada „spółdzielczej drogi do mieszkania” spotkała się ze zrozumieniem społeczeństwa. Świadczy o tym m. in. wzrost liczby mieszkaniowych książeczek oszczędnościowych i gromadzonych wkładów. W końcu maja ub. r. książeczek tych było niewiele ponad 86 tys., zaś suma wkładów sięgała 618 mln zł. Dziś książeczek mamy ponad 450 tys., a wkłady mieszkaniowe zbliżają się do kwoty 2.360 mln zł. Zatem w ciągu kilkunastu miesięcy nastąpił przeszło pięciokrotny wzrost liczby książeczek i ponad 3,5-krotny wkładów.

Krakowski sprzęt dla zakładów w Iranie

Ożywione kontakty handlowe łączą zakłady krakowskiego zagłębia przemysłowego z odbiorcami Iranu, którzy zakupują tu głównie sprzęt inwestycyjny oraz chemikalia.

PAP

Aresztowania w Dżibuti

Kilkaset osób aresztowano w Dżibuti w wyniku obław, przeprowadzonych przez policję francuską w dzielnicach zamieszkałych przez rdzenną ludność Somali.

Obławy te pozostawały w związku z nową demonstracją mieszkańców Dżibuti, zorganizowaną w czwartek wieczorem pod hasłami przyznania niepodległości temu terytorium. W większości dzielnic Dżibuti wprowadzono godzinę policyjną. Na ulicach miasta ustawiono posterunki kontrolne. (PAP)

Francuscy piloci w pułku lotniczym „Warszawa”

Oficerowie i podchorążowie szkoły lotniczej francuskich sił zbrojnych w Salon de Provence z komendantem szkoły gen. Jean Louis Lecerfem odwiedzili w czwartek oficerów i żołnierzy najstarszej lotniczej jednostki Ludowego Wojska Polskiego — I Pułku Lotnictwa Myśliwskiego „Warszawa”.

Francuskim gościom towarzyszyli przedstawiciele Inspektoratu Lotnictwa i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju — gen. bryg. Władysław Jegielło i gen. bryg. Roman Paszkowski oraz grupa wyższych oficerów WP.

Goście obejrżeli pokazy zespołowego i indywidualnego pilotażu samolotów odrzutowych — „Mig 21”, „Lim 5” oraz szkolno-treningowej „Iskry”. Wyrazili swoje uznanie dla doskonałego opanowania sztuki pilotażu przez polskich lotników.

Po południu francuscy goście wysłuchali w Warszawie prelekcji o udziale Polski w II wojnie światowej oraz obejrżeli filmy wytwórni wojskowej „Czołówka”.

W piątek, w godzinach porannych, francuscy lotnicy opuszczają Polskę. (PAP)

Minęło zaledwie kilka godzin od złożenia przez kanclerza Erharda kolejnego zapewnienia, że nie zamierza wprowadzić żadnych zmian w składzie swego atakowanego ze wszystkich stron gabinetu — a „szara eminencja” rządu bońskiego — sekretarz stanu Ludger Westrick podał się do dymisji. Aby zrozumieć znaczenie tego wydarzenia wystarczy powiedzieć, że Westrick przy Erhardzie odgrywał tę samą rolę co niesławnej pamięci były komentator hitlerowskich ustaw norwimberskich — dr Hans Globke, przy Adenauerze. W ostatnich zwłaszcza miesiącach był on szczególnie gwałtownie atakowany za szarogłoseństwo, za złałatwianie najdonioślejszych spraw państwowych z pomocą ministrowi, mówiono nawet o „gabiniecie sekretarzy stanu” wymykającym się parlamentarnej kontroli. Dla wszystkich jednak było jasne, że krytyka Westricka — podobnie zresztą jak krytyka ministra obrony von Hassela — ostrzem swym wymierzona jest przeciwko samemu Erhardowi. Dymisja jego totumfac-

Trzeba podkreślić, że ze wspomnianej liczby ponad 450 tys. książeczek mieszkaniowych, ok. 30 proc. należy do tych, którzy zgodzili się na systematyczne potrącanie zadeklarowanych kwot przez zakłady pracy (na poczet wkładu mieszkaniowego) z miesięcznych zarobków. Osoby te będą korzystały — poza oprocentowaniem i gwarancją realnej wartości wkładów — z 50-złotowej premii miesięcznej za systematyczne oszczędzanie.

Aktualny stan oszczędności, mimo wyjątkowo szybkiego tempa wzrostu, nie odpowiada jeszcze ani zapotrzebowaniu ludności na mieszkania, ani też liczbie mieszkań, które spółdzielczość wybuduje i przekaze swym członkom w obecnym i przyszłym planie 5-letnim. Jeśli bowiem intencje uchwały partii i rządu o gromadzeniu wkładów z wyprzedzeniem (i to co najmniej 4-letnim) — mają być w pełni zrealizowane, to już obecnie liczba książeczek powinna być dwukrotnie wyższa.

Do chwili obecnej istnieją ponadto znaczne dysproporcje między województwami i miastami w upowszechnieniu długofalowego oszczędzania na mieszkaniach. Np. ok. 60 proc. wszystkich książeczek wystawionych zostało dla mieszkańców stolicy i miast wojewódzkich. (PAP)

Debata w parlamencie włoskim nad sytuacją w Górnej Adydze

Rząd włoski uzyskał parlamentarną aprobatę swojej polityki wobec Górnej Adygi, gdzie od dłuższego czasu dokonywano aktów terrorystycznych. W ciągu ubiegłego lata terroryści neofaszyści przybywający z terytorium Austrii a nawet NRF zamordowali 5 karabinierów włoskich, a wielu celników odniosło rany. Stworzyło to napięcie w stosunkach między Austrią a Włochami. W Rzymie i innych miastach dały się zaobserwować

terrorystycznych w spornej strefie. (Jak podawała wielokrotnie prasa, główna baza terrorystów grasujących w Górnej Adydze, znajduje się w Monachium, skąd przesyłano broń i terrorystów do Innsbrucka w Austrii a dalej przez Przełęcz Brenerską do Górnej Adygi. Inicjatorami aktów terrorystycznych są neonaziści domagający się przyłączenia włoskiej prowincji Górnej Adygi do Austrii i utworzenia nowej reszty niemieckiej obejmującej terytorium dawnych Niemiec hitlerowskich z Austrią, Górną Adygą i naszymi ziemiami zachodnimi).

Parlament włoski zaaprobował propozycję udzielenia szerzej autonomii prowincji Górnej Adygi. Premier Włoch, Aldo Moro, przed głosowaniem zaapelował o poparcie tego planu i wezwał niektóre ugrupowania włoskie, aby nie doprowadzały do tego, by konflikt wywołany sytuacją w Górnej Adydze przekształcił się w większy kryzys międzynarodowy. (PAP)

PAP

Głosowanie nad wnioskami przedłożonymi przez cztery partie było tajne i brak jest bliższych szczegółów powyższych uchwał. Wiadomo tylko, że rząd uzyskał poparcie dla jego wysiłków mających na celu wywarcie nacisku na Austrię i Niemcy zachodnie w celu zlikwidowania ośrodków

PAP

W przeddzień kryzysu gabinetowego w Bonn?

„Król jest nagi”

kiego stanowi więc dotkliwy cios, zadany kanclerzowi nie tylko przez socjal-demokratyczną opozycję nie tylko przez wolno-demokratycznych sojuszników z koalicji rządowej, ale także przez coraz bardziej wpływowe odłamy rządzącej chadecji.

Wymowa tej dymisji jest tym większa, że nastąpiła na jutra po pierwszym czytaniu w Bundestagu rządowych projektów tzw. „ustaw stabilizacyjnych”. Samo wniesienie tych projektów — nie mówiąc już o fakcie, że wszystkie bez wyjątku frakcje parlamentarne zgodne są w uznaniu ich potrzeby, choć różnią się w szczegółach, nieraz bardzo istotnych — świadczy, że nie dzieje się w państwie bońskim. Konstytucja NRF, ustanowiona w okresie bezgranicznej euforii dla zachodni Niemiec, „cudu gospodarczego”, z całym rozmysłem ograniczyła do minimum możliwości kierowania życiem ekonomicznym kraju przez władzę federalną. Została ona napisana

Katastrofa „Starfighter”

Kolejny cios dla bońskiego ministra

Bońskie ministerstwo obrony ogłosiło w piątek w południe, że w czwartek w Fort Luke, w stanie Arizona (USA), natchmiast po starcie rozbił się odrzutowiec o szybkości ponaddwukrotnej „Starfighter”. Jest to kolejny 62 „Starfighter” bońskiego Luftwaffe. Pilot zdołał uruchomić kaptułę i uratował się.

Dopiero wczoraj — pisze Reuter — von Hassel udzielił zwiększonych pełnomocnictw dowództwu Luftwaffe, w celu podjęcia kroków zabezpieczających „Starfightery”. Obecna katastrofa dostarczy nowych argumentów opozycji domagającej się ustąpienia von Hassela. Utonięcie okrętu podwodnego „Hai” jest do datkowym argumentem.

PAP

Formalny wniosek SPD o odwołanie von Hassela

Wystąpienie SPD z formalnym już wnioskiem na forum Bundestagu o spowodowanie odwołania von Hassela ze stanowiska ministra obrony NRF — traktowane jest w Bonn jako fakt mogący wywołać bardzo poważne konsekwencje — donosi korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Mówi się nawet o zagrożeniu przez to samego Erharda, jako szefa rządu zachodni Niemiec.

Oznaczałoby to w praktyce, jak zauważa w czwartek dziennik „Frankfurter Rundschau”, powołując się na opinie posłów do Bundestagu ze wszystkich trzech frakcji parlamentarnych — nie innego, jak wotum nieufności wobec kanclerza, który — jak dotąd — kategorycznie, wręcz demonstracyjnie, opowiada się za von Hasslem. (PAP)

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

Głosy uczonych

Normalizacja stosunków w Europie pierwszym krokiem do złagodzenia napięcia

Zakończenie obrad XVI konferencji „Pugwash”

W Sopocie zakończyła się po 6 dniach debat XVI konferencja „Pugwash” — międzynarodowego ruchu uczonych na rzecz rozbrojenia, odprężenia międzynarodowego i pokojowego współistnienia.

Ponad 80 najwybitniejszych uczonych z 22 krajów 4 kontynentów zastanawiało się jak zachować pokój, zagrozić drogę wojnie. Ucznieli położyli w swych dyskusjach nacisk na sprawę bezpieczeństwa europejskiego ze szczególnym uwzględnieniem problemu niemieckiego, sprawy całkowitego i powszechnego rozbrojenia oraz bezpieczeństwa światowego z podkreśleniem groźnej sytuacji wytworzonej w Wietnamie przez amerykańską eskalację wojny.

Obrady „Pugwash” toczyły się przy drzwiach zamkniętych. W kuluarach konferencji przewidywało się, że pewne ustalone w Sopocie wnioski i zalecenia znajdą się w komunikacie końcowym, którego opublikowanie spodziewano jest w sobotę. Znane są jednak niektóre problemy, które omówiono w Sopocie oraz pewne wnioski. O scharakteryzowanie ich oraz własne opinie na ten temat redakcja PAP poprosiła kilku wybitnych uczestników konferencji.

Znany fizyk radziecki, wiceprezes akademii nauk ZSRR prof. Mikołaj Millionszczikow powiedział m. in.: można stwierdzić, że w szeregu zagadnień, które w ubiegłych latach były przedmiotem obrad „Pugwash” i naszych postulatów — nastąpił wyraźny postęp. Np. w sprawie zakazu prób nuklearnych. Obecnie wszyscy naukowcy wiedzą, że tego rodzaju wybuchy atomowe (zwłaszcza zaś serie prób) można wykryć i ustalić ich miejsce z wielką dokładnością.

W związku z tym wypowiedzieliśmy się w Sopocie za nałożeniem moratorium również na wszelkie wybuchy nuklearne, poprzez włączenie ich zakazu do powszechnego układu o zakazie doświadczeń jądrowych.

Wybitny uczyony amerykański, członek komitetu stałego „Pugwash”, prof. dr Eugene Rabinovitch: „Pierwszym krokiem do złagodzenia napięcia w Europie powinna być, moim zdaniem, normalizacja stosunków między NRF a Polską i Czechosłowacją.

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

Delegacja parlamentu Turcji przybyła do Polski

Na zaproszenie Sejmu PRL przybyła w czwartek do Warszawy 15-osobowa delegacja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Turcji z przewodniczącym Senatu — Ibrahimem Sevki Atasagunem. Na lotnisku Okęcie gości powitali marszałek Sejmu — Czesław Wycech i grupa posłów.

Obecny był ambasador Turcji w Polsce — Hikmet Bensan.

Podczas 8-dniowego pobytu w naszym kraju parlamentarzyści tureccy złożą wizyty oficjalne, spotkają się z posłami na Sejm, zwiedzają Warszawę, Szczecin, Katowice, Kraków i Oświęcim. (PAP)

Okrety brytyjskie opuściły Gdynię

15 bm. po 3-dniowym pobycie opuścił Gdynię zespół okrętów Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej — okręty: niszczyciel rakietowy HMS „Devonshire” oraz zaopatrzeniowiec floty RFA „Oleander”.

Kończą się tanie owoce

Handel rozpoczyna gromadzenie rezerw

Nadchodząca jesień coraz wyraźniej odczuwa się na owocowo-warzywnym rynku. Zmniejszają się powoli dostawy pomidorów, w końcowej fazie zbiorów są ogórki, coraz mniej jest gruszek.

Ostatnie tanie owoce, których w tym roku jest wyjątkowo dużo, to śliwki. Rozpoczęła się właśnie największa ich podaż. Dzienny skup osiąga obecnie 1300—1500 ton i stan taki utrzyma się przez najbliższych 10 dni. Również do końca września będą w sprzedaży tanie jabłka jesiennych odmian.

Placówki skupu owoców i warzyw znajdują się w przededniu gromadzenia zimowych rezerw. Rolnicy przystąpili już do zbiorów warzyw późnych — marchwi, buraków, cebuli i in. Warzywa tych jest dużo i to doskonałej jakości. Istnieją więc wszelkie warunki do zgromadzenia takich ilości, które w pełni pokryją potrzeby rynku aż do nowych zbiorów. Centrala spółdzielni ogrodniczych oraz partnerzy „zielonego rynku” zgromadzą w br. ponad 115 tys. ton warzyw, tj. o 15

tys. ton więcej niż w roku ubiegłym, jak również ponad 30 tys. ton owoców, tj. prawie 4 razy więcej niż przed rokiem. (PAP)

Wzrost inwestycji turystycznych w Rumunii

Wzrost liczby turystów zagranicznych w Rumunii, z około 500 tys. w tym roku do około 1 miliona 500 tys. w 1970 r., zapowiada w artykule zamieszczonym w dzienniku „Scinteia” dyrektor generalny Ont Carpati (rumuński Orbis), Gheorghe Teodorescu. Autor przypomina niezwykle szybki wzrost napływu gości z zagranicy, których liczba w 1955 r. wyniosła zaledwie 5 tys. W planie 5-letnim liczba miejsc w różnego typu jednostkach (hotele, pensjonaty, motele) wzrosła o 53 tys. Najwięcej bo 32,5 tys. miejsc otrzymała miejscowość nadmorska. Z liczby tej 20 tys. w hotelach, 9,5 tys. w pensjonatach oraz 3 tys. na campingach. W miejscowościach górskich przebudzie 3,5 tys. miejsc, a ponadto wybudowanych zostanie 69 schronisk górskich, których liczba wzrosła do 247. (PAP)

Publicysta „Głosu” nagrodzony

W piątek odbyło się w siedzibie SDP w Warszawie wręczenie nagród publicystom rolnym w dorocznym konkursie, organizowanym od wielu lat przez klub publicystów rolnych SDP. Konkurs ten obejmuje całokształt działalności publicystycznej za ubiegły rok — w tym wypadku za rok 1965.

Pierwszą nagrodę otrzymał red. ZBIGNIEW CYRANOWICZ z Polskiego Radia w Warszawie. Cztery drugie nagrody przypadły KAZIMIERZOWI JAZWIECKIEMU z „Głosu Wielkopolskiego”, ROMANOWI ŁOZINSKIEMU z „Sztandaru Ludu”, MIECYSŁAWOWI MARCZAKOWI z Polskiego Radia i ADAMOWI SAROWI z „Zielonego Sztandaru”.

Nagrody wręczył wiceprezes ZG Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich — red. Mieczysław Róg-Swiostek, który złożył laureatom gratulacje. Podkreślił on również osiągnięcia prasy w popularyzowaniu nowoczesnych metod pracy rolnictwa na wsi. (PAP)

UCZ SIĘ JEZYKÓW OBCYCH
PRAKTYCZNE SKUTEK CZNIE
WE WSPÓLNEJ SPRAWIE

— AKADEMII JEZYKOWEJ DLA KAŻDEGO
BERWIŃSKIEGO 2/3, STALINGRADZKA 32/40
K6515

EUGENIUSZ PAUKSZTA ich trzech i dziewczyna

— No, no, i gdyby nie wasze aspiracje do mordobicia — pocięła się, ale zaraz klasnęła w dłonie. — Z kwiatami wszakże masz rację. Wypadałoby. Tylko że w tej dzielnicy nie ma kwiatarni. Co robić?

Lutek zrobił perskie oko, bąknął, że będzie za chwilę pędem ruszył ku najbliższej przecznicy.

*
Taksówka przyhamowała tuż przy krawężniku. Wyładował się z niej Lutek z olbrzymią wiązką kwiatów w rękach. Były tam pomieszczone ze sobą róże i gladiole, kwiaty paszcza, astry i jeszcze inne kwiaty, zupełnie jakby ktoś pośpiesznie ogolił ogródek.

— Żebyś nie płakała. No i Szymon żeby miał od razu zajęte ręce. W ten sposób nie będzie mógł cię obejmować, na czym ja wygram z kolei na czysto — dworował Lutek. Przyjrzała mu się uważnie. Nic, roześmiana gęba. Jedynie w oczach te same cienie, musi wyczuwać, że go zdradzają, przymyka powieki.

— Szalenie to piękne z twojej strony. Ogromnie dziękuję. Przyznaj się, kogoś okradł?

— On przecież sam nie wie, W każdym razie ograbił chyba najładniejszy ogródek — Florek z podziwem przyjmował wycieczki kolegi. Przyjrzał się kwiatom. — Poczuła harmonii, to jednak ty nie masz...

— Spróbuj w tym tempie. Uwaga, baczność?

W drzwiach otwartej furtki stanął Szymon, jakby bliżej jeszcze i chudszy, niżeli normalnie. Przysnuł się, osłepione słońcem. Moment tak stał aż ruszył naprzeciw trójce przyjaciół.

— Spokojnie, nie pchać się. Danka pierwsza wręcza mu kwiaty i skacze na szyję. Potem my. Później zaś po kolei wszyscy przechodnie. Od tej pięknej panny poczynając — skłonił się przechodzącej obok dziewczynie.

— Impertynent! — syknęła z pasją.

A jednak odbyło się inaczej. Z pocałunków pozostał tylko ten, który Szymek złożył na dłoń Danki. Bo nie chodziło wszakże o wystrząsanie z dubeltówki wymienione Lutkiem i Flokiem.

— Kurczę pieczone. Dziś ósmy dzień. No, ale już wszystko dobrze. Ułaskawiony przestępca wraca na wolność. — Szymon próbował pokpiwać sam z siebie, ale mu to jakoś nie wychodziło. Nadmiar te kwiaty. Trzymał je obu rękami, sykał się, schylał się po nie niezdarnie.

— Gamoniu, ofiaruj to zaraz Dancę w geście podziękowania za wszystko co dla ciebie zrobiła — groźnym szeptem podrzucił mu Lutek.

Zdetonowany, posłuchał, zsyłał kwiaty w ramiona dziewczyny zabąkał coś w przeproszeniu. Florek zachichotał rozkosznie, parsknęła śmiechem i Danka. Jeden Pazola z wysiłkiem zachowywał poważną minę. Wreszcie Szymon zrozumiał, rozjaśnił się, zaczerwienił, a potem odetchnął z ulgą.

— No, nareszcie normalnie. A to czułem się jak na własnym pogrzebie. Jakoś nienaturalnie się zachowywałem, wy też wydawaliście się mi mocno nie w sosie.

Rozładowało się trochę poprzednie napięcie.

— Zapraszam was teraz na obiad. Zaoszczędziło się co nieco przez tydzień spędzony na państwowym wście. Za smacznie to zresztą nie było.

— Ten to, ma rozmach. — zachnęła się Danka. — Słuchajcie, co zrobić z kwiatami? Ja się poderwę.

— Kurtuazja nie przewiduje pomocy damom w dźwigniu kwiatów złożonych im w hołdzie.

— Impertynent — syknęła naśladowując do złudzenia ton nieznaną dziewczynę sprzed aresztu.

— I co mię spotyka za dobre serce? Pajaczek był przepraszający, że mu zdemastuje cały ogródek przed muzeum, ale w końcu sam pomagał zrywać kwiaty, gdy się dowiedział, że to dla ciebie, Szymek. Właśnie te najbrzydsze wiechcie, to jego zasługa.

— U Pajaczka? W muzeum? — Florek skrzywił się wyraźnie rozczarowany. Byłem przekonany, że zrobiliś skok na prywatny ogródek.

— Ryzyko. Zresztą na kustosza też dygotałem ze strachu. Wobrażcie sobie, kogo tam gościł. Dwóch milicjantów, którzy przybyli w asyście sporej paczuszki.

cdn

77

Turek — podwójny Jubilat

Miasto na brunatnym skarbie

Dzisiaj wieczorem uroczystym capstrzykiem Turek inauguruje swoje podwójne uroczystości jubileuszowe. Mija 625 lat od nadania mu praw miejskich i 100 lat pełnienia funkcji stolicy powiatu. Dwa dni temu w Elektrowni ruszył ostatni V turbozespół, dając tym samym znać, że został zakończony etap do nowych dzieł miasta i powiatu.

Byłby Turek klepał dalej bide, gdyby nie geolodzy. Zrewidowali jego podziemia i stwierdzili, iż siedzi na brunatnym bogactwie. Po ich diagnozie państwo skierowało tam poważne sumy na inwestycje: 2,4 miliarda zł na Kopalnię Węgla Brunatnego, 2,6 miliarda zł na Elektrownię — razem 5 miliardów zł, a więc tyle, ile w r. 1964 wyniosły wszystkie inwestycje w województwie poznańskim. 9 wielkich przedsiębiorstw pomagało w narodzinach tych dwóch wielkich przedsięwzięć. Ludzie z Turku i powiatu znaleźli nowe miejsca pracy. Przybyli specjaliści z różnych stron kraju, wzrosły szeregi klasy robotniczej i inteligencji. Turek odżył, odmłodniał. W ciągu 7 lat 7-krotnie wzrosło zatrudnienie w gospodarce społecznej (do 14 tysięcy osób). Ludność Turku zaś dwukrotnie powiększyła liczbę swoich mieszkańców, z 9 do 18 tysięcy.

W ostatniej 5-latce przybyło

tu 5 tys. izb mieszkalnych na dwóch osiedlach: spółdzielczym i „Dwudziestolecia” oraz na dwóch osiedlach domków jednorodzinnych; na Muchlinie i przy ul. Dobroskiej. Coraz większy ruch transportowy wymagał przebudowy ulic i dróg. Nową nawierzchnię położono na długości 52 km; przy budowie 36 km pomagała ludność w czynach społecznych. Kilka kilometrów tej sieci komunikacyjnej znalazło się w mieście. W Turku założono kanalizację, wodociągi, kończy się budowę oczyszczalni ścieków. Koszt 53 mln zł z pobudowania Szpitala Powiatowego, do którego od dworca autobusowego zakłady przy i miejscowa ludność własnymi siłami uporządkowały drogę; ze środków budżetowych dano gładką nawierzchnię.

Młodzież miasta i powiatu zaczęła się gnać do szkół średnich, widząc dla siebie lepsze perspektywy. Trzeba było rozbudować Liceum Ogólnokształcące, pobudować nową Zasadniczą Szkołę Zawodową. Dziś 73 procent ogółu młodzieży w wieku 14—17 lat z miasta i okolicy nie poprzestaje na ukończeniu szkoły podstawowej. Kopalnia i Elektrownia stały się drożdżami nowego Turku, dystansując znacznie zasłużonych przecież w rozwoju miasta Turkowskich Zakładów Przemysłu Jedwabniczego.

Turek w oparciu o posag, który mu w postaci tych trzech wielkich zakładów dało państwo, planuje dalszy rozwój przemysłu. Ukończenie bowiem budowy Kopalni i Elektrowni zwolni wiele rąk. Ale jest na miejscu i siła energiczna i jest ciepłownia — obie stanowiąc będą podstawę powstawania i funkcjonowania nowych zakładów pracy.

Posag ten ma również olbrzymie znaczenie dla całego powiatu. Im bardziej dynamiczny będzie Turek, tym większe perspektywy dla wiosek dotąd zapomnianych, powiązanych z sobą i z miastem kępskimi drogami. Z izolacji wyprowadziła je gęsta i częsta komunikacja autobusowa, bo ciągnąca się na odcinku zaledwie 11 kilometrów kolejka wąskotorowa nie ma większego znaczenia. Tą drogą więc i do brody i kultura rozprzestrzenia się na bliższą i dalszą okolicę.

Jubileusz — takie odniosłem wrażenie wędrując po ulicach Turku — uświadomił jego mieszkańcom, że to okazja nie tylko przypomnienia dawnych dzieł, ale wejście w nowy rozdział historii. Starym budynkom dali nowe tynki, upiękшили je kolorami, uporządkowali obejścia domów. Na ile ich było stać. Aby ułatwić dalszy postęp nowoczesności.

J.P.

Interesujące studium

Wpisy na dwuletnie Podyplomowe Studium Planowania Przestrzennego ogłosiła ostatnio Politechnika Szczecińska. Jest ono przeznaczone dla ludzi różnych specjalności zawodowych, zajmujących się planowaniem przestrzennym. W okresie trwania Studium słuchacze przerabiają obszerny materiał m.in. z zakresu urbanistyki, i regionalizmu. Przewiduje się zajęcia raz w miesiącu (przez pięć dni). Uczestnicy otrzymają, zgodnie z zarządzeniem nr 225, Prezesa RM — 50 dni wolnych od pracy w roku.

Na Studium przyjmowani są inżynierowie z tytułem magistra, specjaliści w dziedzinie budownictwa lądowego, architektury, budownictwa wodnego, komunikacji, geodezji, oraz magistrowie ekonomii, socjologii i geografii.

Zgłoszona przyjmuje się do 30 września br. w Dziale Nauk Politechniki Szczecińskiej lub w Katedrze Urbanistyki i Planowania Politechniki Poznańskiej — Poznań, ul. Piotrowo 5. Do podania należy dołączyć pismo kierujące z załączkami: kopię dyplomu, ankietę osobową, zaświadczenie lekarskie oraz trzy fotografie. (m)

Dynamiczny rozwój ORMO

Nowe uprawnienia — większe wymagania

W całym kraju szeregi ORMO-wskie skupiają obecnie 250 tys., a w Wielkopolsce (łącznie z Poznaniem) — około 18 tys. członków. Na pierwszy rzut oka są to liczby imponujące, które zdają się świadczyć o dużych możliwościach organizacji. W istocie rzeczy jednak przytoczone liczby wcale nie są tak imponujące. Np. wśród 18 tys. członków mamy tylko 4 tys. rolników, wiadomo zaś, że w Wielkopolsce jest ponad 3,500 wsi. Z drugiej strony trzeba stwierdzić, że ORMO-wscy ORMO-wcy nierówny, czy to pod względem aktywności czy też umiejętności radzenia sobie w niełatwej roli społecznego strażnika ładu i porządku.

Ogólnie rzecz biorąc coraz więcej mamy w organizacji aktywnych społeczników. Jeśli w 1962 roku jeden statystyczny członek ORMO 3 godziny w miesiącu przeznaczal na pełnienie służby państwowej, to w ub. roku wskaźnik ten wynosił już 8,5 godzin. W powiecie nowotomyskim —

nawet 11,5 godz. Były jednak powiaty, które uzyskały w tym zakresie wyniki znacznie gorsze od średniej wojewódzkiej: 4 czy nawet 2 godziny.

A jak wyglądają umiejętności członków ORMO? Niewątpliwie pewna część, która w organizacji pracuje w kierunku zgodnym z wykończonym zawodem (np. nauczycielka wchodząca w skład tzw. drużyny pedagogicznej zapobiegającej demoralizacji nieletnich) posiada odpowiednią kwalifikację. Nie potrzebuje się doszkalać. Dotyczy to jednak zdecydowanie mniejszości członków. Pozostali powinni zostać choćby pobieżnie zorientowani w problematyce, którą jako członkowie ORMO się zajmują. Nie wydaje się np., by przeciętny obywatel, bez odpowiedniego przeszkolenia, mógł być pełnowartościowym członkiem drużyny przeciwpożarowej. Zaniepokojenie musi więc wolać fakt, że w ub. roku 40 proc. ORMO-wców nie brało udziału w szkoleniu.

Dawniej, kiedy członkowie organizacji pełnili służbę wspólnie z milicjantami problem umiejętności nie miał większego znaczenia. Obecnie jest inaczej. Dzisiejsza ORMO to organizacja w dużym stopniu samodzielna. Ustawa — jak się przewiduje — uprawniać będzie ORMO-wców do legitymowania osób podejrzanych o popełnienie przestępstwa i świadków, sporządzania wniosków o ukaranie do kolegów orzekających i sądów społecznych, czy wreszcie stosowania przy musu fizycznego wobec sprawców poważnych przestępstw, gdy zaistnieje potrzeba odprawienia do jednostki MO. W tej sytuacji sprawa umiejętności (m. in. przyswojenia sobie określonych przepisów prawnych) nabiera szczególnego znaczenia. Dotyczy to przede wszystkim członków samodzielnego pałcówek terenowych ORMO, które — na obszarach swego działania właściwie wyręczają Milicję w zabezpieczeniu ładu i porządku.

Funkcje porządkowe to oczywiście tylko część zadań stawianych ORMO. Pozostałe — noszą charakter bardziej profilaktyczno-wychowawczy. Wydaje się jednak, że właśnie w tych ostatnich kierunkach działania brak niekiedy wykrystalizowanej i konsekwentnie realizowanej koncepcji pracy. Może najbardziej jest to widoczne w działalności organizacji istniejących w zakładach pracy. Najogólniej mówiąc ORMO-wcy winni tam dążyć do likwidacji warunków sprzyjających nadużyciom i marnotrawstwu. Eliminacja zaniedbań w rodu — niewłaściwego zabezpieczenia magazynów, nieoszczędnej gospodarki materiałowej czy wadliwej organizacji pracy — w zasadzie sprowadza się do gospodarskiego spojrzenia i zaangażowanej postawy, czego od każdego ORMO-wcy należy oczekiwać. Jednakże w praktyce organizacjom zakładowym brak nieraz koncepcji pracy opartej o te właśnie zasady.

Grozi to ograniczeniem się do działalności na zewnątrz zakładu (desygnowanie kolejno poszczególnych członków do najbliższej placówki terenowej). Co gorsza, skuteczne mogą się okazać presje wywierane przez administrację, a zmierzające do tego, by ORMO-wcy dublowali zadania zawodowych rewidentów czy kontrolerów. (Jest to oczywiście niedopuszczalne).

Krótko mówiąc: ORMO-66 to organizacja zupełnie inna niż przed kilkunastu laty. Działająca bez porównania lepiej, zgodnie z wymogami życia społecznego. Ale chyba jeszcze nieco poniżejswych możliwości, na co wpływ mają występujące tu i ówdzie uchybienia.

MICHAŁ ŁUCZAK

TEATR

Ambitną prapremierą mało znanej sztuki St. I. Witkiewicza rozpoczął sezon Teatr Polski w Poznaniu. Sztukę tę zaszeregowal sam autor do rzedu dramatów metafizycznych, dość dalekich od realizmu, zbliżonych do poezji i twórczości tw. czystej formy, a więc trudnych, wieloznacznych w odbiorze. Przez wiele lat nie tylko ta sztuka, ale i cały teatr Witkiewicza zaliczany był do lawisk najbardziej oryginalnych i ciekawych w naszym teatrze, chociaż nie prowadzonych jeszcze scenicznie, nie wywodzących poza sceny i scenki eksperymentalne, studyjne.

Dopiero ostatnie lata przynoszą pełne odkrycie Witkiewicza. Dwa świetne spektakle jego sztuk przygotowała nasza pierwsza, reprezentacyjna scena — Teatr Narodowy, interesujące pozycje witkiewiczowskie zapisały na swym koncie teatry krakowskie, teatry Kameralny i Dramatyczny w Warszawie oraz warszawski „Kalambur”. Spektakle te zakończyły się zwycięstwem Witkiewicza jako dramaturga nie tylko u krytyki, do której życia nigdy nie miał szczęścia, nie tylko u ludzi teatru, ale i u sporej części publiczności. Czas zweryfikował po prostu wiele poglądów na niezrozumiałość sztuki Witkiewicza, a rozwój awangardowej dramaturgii współczesnej, dla której Witkacy był niemalże prekursorem przygotował widza do odbioru pozycji teatralnych nie liczących się całkowicie z regułami starego, naturalistycznego teatru mieszczańskiego, którego parodiował najczulejszym wrogiem był właśnie Stanisław Ignacy Witkiewicz — Witkacy.

„Gyubal Wahazar” jest sztuką polityczną i w treściach swych, i w problematyce, i w aluzjach. Jest on jednak ta sztuka polityczna dopiero jakby od niedawna, tak jak dopiero niedawno poznane zostały i doświadczone zjawiska o których ona mówi. Dla współczesnych autorowi była ona tylko zabawą, nonsensem, parodią. Wszelkie społeczne i polityczne punkty odniesienia, te które przykuwają obecnie uwagę widzów, dały jej dopiero doświadczenia faszyzmu, ery pułców wojskowych i przymierzy wodzów będącymi na bakiem z etyką, naukowcami i lekarzami. Dzięki temu teatr Witkacego przestaje być dziś nagle nonsensowną,

Metafizyka i groteska Witkacego

udziwnioną zabawą, nabiera innej skali, nowego realizmu.

Kilkanaście powojennych przedstawień w naszych teatrach nie ukształtowało jeszcze wyraźnego, obowiązującego stylu i charakteru inscenizacji witkiewiczowskich, chociaż zarysowało już szanse ich pojawienia się. Realizatorzy sztuk Witkacego znajdują się jeszcze w korzystnej sytuacji, każda premiera, a tym bardziej prapremiera przynosi pewien ładunek niespodzianek, i niepewności. — budzi w kręgu ludzi teatru ogromne zainteresowanie.

Jak na tle dotychczasowych inscenizacji wypadła poznańska próba pokazania Witkacego? Przedstawienie nasze na

pewno jest ciekawe i wartościowe. Mieści się ono doskonale w tym wypracowanym przez inscenizację Wandy Laskowskiej stylu kabaretowo-widowiskowym Witkiewicza. Jest ono na ogół utrzymane na pograniczu parodii dziewiętnastowiecznego teatru, nadrealizmu, kabaretu i wielkiej komedii buffo z wariacjami. Ma dobre po witałkowski parodystyczny i dosadne role pierwszoplanowe: Józefa Fryzlewicza i Tadeusza Wojtycha, niezłe stylowo aktorstwo Sławy Kwaśniewskiej, Zbigniewa Szpechta czy Aliny Horanin; ma niepokojącą, zagadkową atmosferę na początku pierwszego aktu (która później, niestety, się rozlatuje), ma wreszcie niezłą, chociaż nieco przeuroczoną dodatkami scenografię Teresy Darochy. Nie ma jednak tak potrzebnej tego typu spektaklowi nadrealnej atmosfery groteski i zagrożenia. I w momentach, których tekstowi nie staje point i witałkowskich kalamburów przedstawienie staje się nieco retoryczne i przegadane.

Czy spektakl ten może liczyć na powodzenie? Na to nie można jednoznacznie odpowiedzieć. Teatr Witkacego nie jest dla współczesnej publiczności bardzo trudny i niezrozumiały, nie przestał jednak dzielić widzów na obojętnych i zaangażowanych, na tych którzy chcą go zrozumieć i na tych którzy nie chcą lub po prostu nie potrafią.

OLGIERD BŁAŻEWICZ

Teatr Polski w Poznaniu „Gyubal Wahazar” czyli na Przeglądach Bezsensu? — Nie-ekwidny dramat w 4 aktach Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacego) w reżyserii Jowity Piękiewicz, scenografii Teresy Darochy i współpracy dramaturgicznej Jerzego Zioma. Prapremiera 10 września 66 r.

Stuchamy
Płyty

Georg F. Haendel „Trio Sonata in G minor Op. 2 nr 7” oraz „Trio Sonata in G minor Op. 2 nr 8”, Johann S. Bach „Trio Sonata in D minor” i Carl Philipp E. Bach „Trio Sonata in G major”. Te cztery starannie nagrane utwory w wykonaniu Ireny Dubickiej, Eugenii Umińskiej, Kazimierza Witkowskiego i Jerzego Lefeldta znajdujemy na jednej płycie Muzy XL 287, 33 obr.

Mieczysław Fogg, niewątpliwie najświeższy polski piosenkarz, śpiewa ponad 20 przebojów zebranych na płycie zatytułowanej „Wspomnienia dawnych dni”. W tym obfitym zbiorze znajdujemy m. in.: Tango Milonga, Czuł się two-

ją dłoń madame, Ramona, Jak w serenadzie, Cicho grajcie mi znów, W małym kinie, Tango andrusowskie, Tulipany, Oczy czarne, Co nam zostało z tych lat i Siwy wios. Grają: orkiestra R. Damrosza, Zespół Instrumentalny B. Klimczuka i Zespół Instrumentalny J. Haralda. Muza, XL 0272, 33 obr.

Jerzy Polomski przy akompaniamencie Zespołu Instrumentalnego T. Suchockiego śpiewa 4 piosenki: Synku mój, Spój kochanie, Naucz mnie czerć, O mon papa. Muza, N 0394, 45 obr.

Danuta Rini i Bohdan Czyżewski z towarzyszeniem Zespołu Instrumentalnego B. Klimczuka śpiewają: To jest taka gra, Bądź wierna cały rok, Czy Zbyszko znał gdzie Danuś i Nie marnujmy ani chwili. Muza, N 0391, 45 obr.

AB „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3
Nr 221 (7028) 17 IX 1966

Na przykład „SPOŁEM”

Okazję do dokładnej penetracji różnorodnych źródeł zaopatrzenia skrzętnie wykorzystuje spółdzielczy handel. Na Targach przebywa obecnie dwa i pół tysiąca handlowców z PSS, którzy myślnie w poszukiwaniu towaru, przyglądają się, oceniają i... krytykują.

Przy całej życzliwości dla kolekcji odzieży wystawianej na obecnej „Jesieni”, przy uznaniu dla licznych (wreszcie) modeli dla nastolatków, dostaje się producentom od spółdzielców za braki ilościowe produkcji, zwłaszcza konfekcji ciężkiej (płaszcz damskie). Wiele ciepłych słów usłyszeli tym razem producenci dzianin, którzy za dobre wzory, kolorystykę i jakość. Z uznaniem mówi się też w spółdzielczym handlu o kolekcji obuwia: jeśli tylko to bogactwo wzorów wejdzie rzeczywiście do produkcji, będzie to duża poprawa zaopatrzenia.

Znamy już „Społem” z wielu takich przykładów: oni to pierwsi dali o nas wzory samoobsługi, preselekcji, specjalizacji sprzedaży. Teraz pokazują na Targach duży sklep pod hasłem „Wszystko dla domu”. Zwiedzający są oczarowani bogactwem towarów. Goto wi sędzić, że to wyjątkowo uprzywilejowany sklep. Gdy się jednak przyjrzymy i dostrzeżemy np. siedem(!) rodzajów zwykłych latarek elektrycznych (w sklepie elektrotechnicznym — najwyższej taryfy...) dopiero wówczas zaczynamy rozumieć co to znaczy wybór, dzięki odpowiedniej powierzchni handlowej i specjalizacji do mów towarowych.

Ten przykład jest ilustracją problemu specjalizacji sieci, jaki rozwiązuje obecnie handel spółdzielczy. W tym roku organizuje on około 100 sklepów typu „Dom”, ze sprzętem gospodarstwa domowego. „Tempo” to sklepy samoobsługowe z 1001 drobiazgami, będzie ich 70 do końca roku. 250 sklepów „Moda” i 100 „Nastolatek” reprezentuje odzież i galanterię. Powstać ma jeszcze sporo sklepów z pościelą i sprzętem sportowo-turystycznym.

„Społem” wykazuje daleko idącą pomysłowość. Z okazji kształcenia kadr prowadzi się także szkolenie pracowników, którzy w pracy wykazują braki kwalifikacji. Kto nie umie ekspozycjonować towarów — musi to „przerabiać” wielokrotnie w cudzych sklepach, kto nie sprzedaje według wagi netto — musi to czynić pod bacznym okiem kolegi itp. Takiemu szkoleniu podlegają nawet prezesi do spraw handlowych, którzy za uchybienia podległych pracowników i brak własnego nadzoru, „terminują” po kilka dni w sklepach, ku skrytej ucieście współpracowników... Ta forma okazała się nad wyraz skuteczna, bo... odstrasza.

Spółdzielczy handel dba o wiec z 170-tysięczną armią swoich pracowników. Nakazem dla każdego zarządu PSS jest znajomość wszystkich problemów, jakie nurtują pracownika, członka spółdzielni; czyni im się wiele świadczeń społecznych, na co idzie co roku 90 mln zł.

ZBILUT SĘK

Duchowi spadkobiercy hitleryzmu

Śmierć zadana premierowi dr. Hendrikowi Frenschowi Verwoerdowi ręką koma posła parlamentarnego i wybór nowego szefa rządu znowu zwróciły uwagę świata na Republikę Południowej Afryki. Odszedł naczelny ideolog i praktyk najbardziej od czasów hitleryzmu rozwydrzonego rasizmu, pozostawiając jednak godnych siebie następców. Partia Narodowa, kierowana do niedawna przez samego Verwoerda, wybrała na swego nowego przywódcę i jednocześnie premiera rządu Balthazara Johannes Vorstera, wprawionego już specjalistą w urzędowaniu polityki rasizmu; dotychczas zajmował on stanowisko ministra sprawiedliwości, polityki i do spraw więzi. Takiego ministerstwa nie ma bodaj żadne państwo świata, ale też nie ma w świecie takiego państwa jak Republika Południowej Afryki.

Wśród 17,5 — milionowej ludności biali zwący siebie Afrykanerami stanowią niecałe 20 proc.; reszta to Murzyni, Azjaci i tzw. ludność kolorowa. Rządy sprawują tylko Afrykanerzy, władając prawie 80 proc. terytorium i wszystkimi bogactwami kraju, który niezwykle szczerze wyposażony jest przez naturę. Tu wydobywa się najwięcej w świecie kapitalistycznym złota i platyny (70 proc.), około 4 mln. karatów diamentów (3 miejsce wśród krajów kapitalistycznych), 90 proc. węgla afrykańskiego, 3/4 mln. ton chromu (2 miejsce w świecie kapitalistycznym). RPA jest najbogatszym krajem Afryki, ale z owoców tego korzysta tylko piąta część ludności — Afrykanerzy. Ich stopa życiowa należy do najwyższych w świecie.

Ta sytuacja powstała w wyniku polityki apartheidu, realizowanej w RPA z całą

bezwzględnością. Ta totalna segregacja ras głosi całkowite oddzielenie rozwoju ekonomicznego, oświaty, miejsca zamieszkania i rządów ludności pochodzenia europejskiego od ludności niebiałej.

Dla Afrykanerów niebiały kolor skóry mieszkańca RPA jest wystarczającym powodem, by pozbawić go wszelkich praw. Wszystko to ubrane jest w drobiazgowo sformułowany system ustaw, przewidujących nie tylko ścisłą segregację rasową w miejscach publicznych, z którą tak często spotykamy się w wielu stanach USA; ustawy RPA zabraniają ludności niebiałej podjęcia pracy bez specjalnego zezwolenia, podobnie jak swobodnego poruszania się po kraju, przebywania razem z rodziną czy posiadania majątku. Rasiści stworzyli tu system prawny sankcjonujący bezprawie.

Ludność kolorowa ma obowiązek zamieszkiwać i przebywać tylko w rejonach kraju ściśle wyznaczonych przez rząd. W ten sposób 80 proc. mieszkańców RPA wygnano na obszary stanowiące niecałe 14 proc. powierzchni kraju; są to przy tym tereny najuboższe, których nie sposób określić inaczej niż mianem obozów koncentracyjnych.

W nich ludność kolorowa ma się sama rządzić, one — według teorii rasiistów — są zalążkiem przyszłych niepodległych krajów ludności kolorowej. Cała obłuda tej teorii i praktyki apartheidu jest aż nadto widoczna: w rezerwach, stanowiących rejon uboższy i pozbawiony środków przemysłowych nie sposób utrzymać się przy życiu; by żyć trzeba zdać się na łaskę Afrykanerów, dla nich pracować za ćwierć darmo, poddać się ich systemowi bezprawia.

O tym zaś, jak okrutne jest to bezprawie świadczy oficjalnie przez władze RPA ujawniany fakt, że średnio każdego dnia przed sądami dla kolorowych staje 1000 aresztowanych osób. Za co? W świetle obowiązujących przepisów każdego niebiałego można aresztować bez powodu.

Autorem ustawy, według której każdego można uwięzić nawet bez oskarżenia aż na 180 dni jest nowo obrany premier Republiki Południowej Afryki — Vorster. Do niedawna był prawą ręką zamordowanego premiera Verwoerda, teraz uzyskał możliwość realizowania rasistowskiej polityki na własną rękę. Jest w tej dziedzinie równie zagorzałym fanatykiem jak jego niedawny jeszcze szef.

Verwoerd znany był w okresie II wojny światowej jako zwolennik metod eksterminacji ludności, stosowanych przez Hitlera. Jeszcze przed wojną, kiedy studiował w Berlinie, należał do faszystowskich korporacji, był też pierwszym tłumaczem na język Afrykanerów „Mein Kampf”, hitlerowskiego wyznania wiary. Podobną przeszłość ma Vorster. Podczas wojny kierował faszystowską organizacją „Ossewa Brandwa”. Nie tań swoich prohitlerowskich sympatii do tego stopnia, że był internowany w południowoafrykańskim obozie dla oskarżonych o działalność profaszystowską.

Duchowy zwiazek przywódcy nowego RPA z hitlerowskim faszyzmem, realizowana z całą bezwzględnością rasistowska tyrania nie wroży ciemniejszej ludności kolorowej tego kraju łatwej walki o prawo do życia w warunkach równości dla wszystkich mieszkańców tej ziemi.

TADEUSZ KACZMAREK

Kolejny dział to „Przegląd i komentarze”. Tutaj K. Zygmunt pisze o problemach rewolucji kulturalnej w NRD, T. Krajczycki o gospodarce NRD w 1965 r. i wyciecznych planu gospodarczego na rok 1966. J. Muszyński o Korpusie Obrony Cywilnej jako ogniewi re-militaryzacji NRF. J. Przewoźny o muzeach w województwie koszalińskim.

Potem następują „Oceny i omówienia”, w których warto zwrócić uwagę na pracę J. Kozieńskiego „Nowe publikacje o niemieckiej opozycji antyhitlerowskiej”, „Zapiski bibliograficzne”, „Z kroniki naukowej”, „Listy do redakcji”, „Z kroniki Instytutu Zachodniego”. (ms)

sa takie same, a możliwości wehłaniania przez nich wiedzy, niestety, zupełnie inne. Bo i umysł bardziej zjeżdżony; w domu praca, obowiązki, czasem choroby (niezdarzo do przemęczenia), lub opieka nad chorym dzieckiem, no i — co też się odczuwa — kres wszelkich możliwości dodatkowego zarobkowania, z braku czasu.

Wydać mi się, że program nauczania w szkołach dla dorosłych jest za mało „uprzątniętym”. Brak w nim miejsca na przykłady zastosowania omawianych przedmiotów (np. fizyka, chemia, towaroznawstwo). Słuchacze uczą się na pamięć, nie wiedząc, jakie znaczenie ma ten czy inny przed-

Trzeci zeszyt „Przeglądu Zachodniego”

Trzeci tegoroczny numer dwumiesięcznika „Przegląd Zachodni” poświęcony jest głównie problematyce niemieckiej. Janusz Rachociński zamieszcza artykuł „Geneza koncepcji demokracji gospodarczej z zawiązką zawodową w Niemczech”, Mieczysław Suchocki pisze o głównych zagadnieniach polityki kulturalnej w NRD, Janusz Kuczyński zamieszcza fragment rozdziału swojej książki pt. „Zmierzchni mieszczaństwa”. Filozofia kultury Fryderyka Nietzschego, która ukaże się w br. nakładem PIW. Fragment nosi tytuł

„Drogi nadczłowieka (społeczno-historiozoficzne przesłanki mitu)”. Dział Artykułów kończy Stefan Nowakowski pracą „Z zagadnień adaptacji i integracji w środowisku wiejskim i miejskim ziem zachodnich”.

W dziale Materiały znajdujemy opracowania Tadeusza Puchalskiego „Tendencje rozwojowe w handlu zagranicznym EWG” oraz Frido Metska. „Z działalności Zentralstelle fuer Wendenangelegenheiten (Wendenabteilung) w latach 1920—1945”.

Dorósł na ławie szkolnej

Na ławach szkół dla pracujących zasiada wielu ojców i matek dorosłych już dzieci, wielu ludzi samotnych, którym egzamin dojrzałości — ten maturalny — ma pomóc w dalszej życiowej drodze.

Chodziłam do szkoły wieczorowej. Wykłady, o ile były dobrze prowadzone, nie wymagały pracy w domu. Nie zawsze były one jednak ciekawe. Na ogół lekcja ograniczała się do dyktowania i pisania, pisania, pisania. Nieraz przez całe czterdzieści pięć minut. Było to bardzo męczące, ale w niektórych przypadkach konieczne. Ale bywało i tak, że mimo posiadania podręczników, trzeba było przepisywać do zeszytu to, co wykładowca, uważając za słuszne — dyktował. Zastanawialiśmy się nieraz, po co. Wystarczyłoby podkreślić (zwyczajnym ołówkiem) w książce, a czas przeznaczony na pisanie poświęcić wykładom czy dyskusjom, które — jak wykazała praktyka — dają słuchaczom o wiele więcej.

Niektórzy wykładowcy — ci od dyktowania — twierdzili, że wielogodzinne pisanie wyrabia... charakter. Może, ale dlaczego ma się to dziać kosztem wykładów.

W szkołach typu zaocznego nauka odbywa się raz w tygodniu (czasami dwa — sobota i niedziela), a w wieczorów

Wieczorem — nie znaczy łatwiej

dorośli ludzie niejednokrotnie ciężko pracują, że mają swoje kłopoty i zmartwienia. A tym czasem niektórzy wykładowcy wychodzą z założenia, że w szkole są tylko uczniowie i żadnych innych problemów nie dostrzegają. Odpowiedni dobór kadr nauczycielskich, a co za tym idzie umiejętności przekazywania posiadanej wiedzy, uzasadnione wymagania, właściwe podejście do człowieka dorosłego — to chyba najważniejsze w szkołach dla pracujących.

Program nauczania w szkołach wieczorowych dla pracujących nie jest ani szerszy, ani łatwiejszy niż w szkołach młodzieżowych. Wymogi w stosunku do słuchaczy

miot w życiu codziennym. Ma tematyka — ogólnie uznana jako przedmiot najtrudniejszy — wymagająca częstych ćwiczeń, wyjaśnień, to jednocześnie przedmiot maturalny, zajmujący w programie szkolnym tylko dwie godziny tygodniowo i to w klasach maturalnych. Ćwiczenia — a taka lekcja dochodzi do skutku bardzo rzadko — odbywają się po to, żeby słuchacze zdobywali stopnie przy tablicy. Bo uczeń musi mieć konieczne trzy stopnie w każdym okresie, z każdego przedmiotu. Czyżby o nie tylko chodziło? Wykładowca-pedagog świetnie sobie w takich przypad-

Ziemia nadal w cenie

Według doniesień Głównego Urzędu Statystycznego ceny wolnorynkowe ziemi ornej wynoszą średnio w kraju po 24 tys. zł za hektar. W roku 1957, a więc dziewięć lat temu, ceny ziemi obliczane wg tych samych kryteriów wynosiły 21,4 tys. zł. Oczywiście różnie się one kształtują, w zależności od województwa czy regionu. Najwyższe ceny dostrzegamy w województwach: katowickim, krakowskim, rzeszowskim i kieleckim. Najniższe uzyskiwano w białostockim i bydgoskim. Poznańskie znajduje się w grupie średniej.

W ostatnich latach duży wpływ na ceny ziemi miała sprzedaż gruntów Państwowego Funduszu Ziemi prowadzona przez Bank Rolny. Według informacji tegoż banku rolnicy zakupili tą drogą, w latach od 1958 do 1965 r., ponad 200 tys. ha ziemi. Znalazła się ona w rękach prawie 82 tys. rolników, którzy w ten sposób uzupełnili swoje gospodarstwa małorolne lub założyli je od nowa.

Przeciętna cena ziemi z PFZ wynosiła od 8,6 tys. zł do 15,6 tys. zł za hektar. (m)



W najbliższym tygodniu (19 do 25 września) zwracamy uwagę na transmisję z koncertów „Warszawskiej Jesieni”, spektakle teatralne, programy rozrywkowe Maski 66 i „3000 sekund z B. Łazuka”, no i na niedzielny turniej miast.

PONIEDZIAŁEK: 17.10 — dla dzieci „Opowieści z rzezi”; 17.25 — dla młodzieży „Pies, mój przyjaciel”; 17.50 „Głębokość reporterów”; 18.20 — Kino Krótkich Filmów; 18.50 — magazyn popularnonaukowy „Eureka”; 20 — „Warszawska Jesień” (I cz. koncertu) wykonawcy: Moskiewskie Orkiestra Symfoniczna, pod dyr. Kirylla Kondrasyna; w programie: Swiridow „Kurskie pieśni na chór i orkiestrę”, B. A. Czajkowski „Koncert na wiolonczelę i orkiestrę”; 21 — Teatr TV: „Jedna noc” A. Minkowskiego; wykonawcy: B. Drapińska, K. Łaniewska, Z. Zapasiewicz, J. Kondrat, E. Kowalczyk, J. Byliczyński i inni, 22.20 — „Aktualności Warszawskiej Jesieni”.

WTOREK: 10 — „Pociąg” film polski (16 l.), 17.10 — dla dzieci „Kino Pysk”; 17.25 — „Spotkania z przyrodą”; 17.50 — film z serii „Kapitan Tenkesz”; 18.30 — „Sztetgarka”; 18.55 — „Maski 66” program rozrywkowy „Jak w siódmym niebie” z udziałem B. Ryłskiej i W. Glińskiego; 20 — Opera romantyczna R. Strakowskiego „Maria” (Wrocław); 20.55 — „Pociąg” film polski (16 l.); 22.25 — „Na wielkim ekranie”.

ŚRODA: 17 — magazyn motoryzacyjny „Klaskon”; 17.15 — Teatr Młodego Widza; „Zamach w chelmskiej gospodzie”; 17.55 — film z serii „Anioł i jego czas”; 18.25 „Ausrotten — wytępić, wypłenić, wyrwać” (Wrocław); 18.50 — Wschodnia TV: „Wieczory w Wilanowie”; 20 — „Panorama lubuska” (Łódź); 20.15 — „Sobowót”; z serii „Baron”; 21.05 — Światowid”; 21.40 — „Play Bach” film francusko-niemiecki — gra Zespół Jacques Loussier.

CZWARTEK: 17 — dla młodzieży „Zrób to sam”; 17.20 — „Nie tylko dla pań”; 17.40 — „Small — mój syn” film algijski z serii

„Dzień pokoju”; 18.10 — „Dla zielonego światła”; 18.40 — „Przebiegi muzyczne”; 20 — „Twoja ulica”; 20.15 — Teatr Sensacji: „Młody Oktoberek” widowisko sensacyjne w reżyserii J. Kulczyńskiego; występują: E. Krasnodębska, W. Gliński, I. Smiałowski i inni, 22.15 — „Miniatury”.

PIĄTEK: 17 — dla młodzieży „Oliwskie nabytki” — opowiadania o zwierzętach; 17.20 — dla młodzieży film z serii „Kapitan Tenkesz”; 17.45 — program z cyklu „Na zdrowie”; 18.35 — „Wieloletni”; 19 — „Kryptonim PIA”; 20 — „Echo tygodnia”; 20.15 — film rozrywkowy; 20.55 — Teatr TV: „Nasze nowe życie” J. P. Gwizdała w reżyserii J. Hoffmanna; 21.40 — „Miniatury”.

SOBOTA: 10 — „Wyzwolenie” film włoski (16 l.); 17.05 — film z serii „Bonanza”; 18 — „Gawędy wilków morskich”; 18.15 — magazyn dziecięcy klub tv „Po świętach”; 18.55 — „Przemysły” — repertuar filmowy z cyklu „Spotkania z Trybunałem”; 19.30 — „Monitory”; 20 — „Trzy tysiące sekund z Bogdanem Łazuka”; — program rozrywkowy; 21.25 — „Wyzwolenie” film włoski (16 l.); 22.45 — „Ornamenty w cyrku Europa” filmowy program rozrywkowy.

NIEDZIELA: 11.10 — dla młodzieży „Gdzie jest kluczek”; 11.25 — „Popularne melodie — ulubione piosenkarze”; 12.40 — „Sprawiedliwość czy wrogość”; z cyklu „W starym kinie”; 13.25 — „Wieloletni”; 13.50 — „Pociąg”; 14.10 — widowisko dla dzieci J. Wilkowskiego „Wyobraźnia panny Uli”; 14.40 — „Azy!” film z cyklu „Portrety”; 15 — turniej miast „Zawsze niedziela” (Cieszyn — Tarnobrzeg — Góry); 17.15 — Studio 63: „Spotkania z wybitnymi” w wyborze, układzie i reżyserii A. Hanuszkiewicza z udziałem S. Butryma, A. Łapickiego, G. T. Łomnickiego, Z. Zapasiewicza i innych; 18.05 — „Złoty polski film” z serii „Cztery pory roku i pies”; 19 — z cyklu „Słownik reżyserów”; 20 — „Słownik reżyserów Obcych”; 20.20 — nowela filmowa CSRS „Niebiańska miłość”; 21 — „Warszawska Jesień” — transmisja II części Koncertu Finałowego w programie: Z. Ryłski „Pytania i oświ”; L. Dąbrowski „Canti di Liberazione”; Wielka Orkiestra Symfoniczna TV w Katowicach oraz Chór z Krakowa. Dyryguje J. Krenn.

kach radzi. Mierzy słuchacza stopniem nie tylko posiadanej wiedzy, ale i jego inteligencji, kultury, systematyczności. Także nauczyciel nie ma na pewno trudności w wystawieniu uczniowi trzech i więcej ocen. Ale nie wszyscy wykładowcy są pedagogami!

Może braki w nauczaniu, o których mowa, wypływają i stąd, że większość szkół dla pracujących nie posiada własnych izb lekcyjnych, że stale gości w innych szkołach, że wykłady odbywają się w coraz to innych klasach, często nie przystosowanych dla dorosłych. Nieraz w innym budynku znajduje się sekretariat szkoły, biblioteka, pomoce naukowe, a w innym — sale wykładowe. Wielokrotnie słyszałam, że wykładowcy, którzy przyjeżdżają do szkoły, nie mają gdzie się przysiedzieć, nie mają gdzie się przygotować do wykładu, nie mają gdzie się przebrać, nie mają gdzie się umyć. Wiele z tych problemów wynika z braku czasu, z braku pieniędzy, z braku miejsca, z braku ludzi, którzy by o tym pomyśleli.

Wieczorowe szkoły istnieć będą nadal, może tylko inne niż obecnie. Dlatego warto za stanowić się nad sposobami ulepszenia ich organizacji. Ogólnie mówiąc, że lat szkolnych nigdy się nie zapomni. Na pewno! A tym bardziej, gdy się je przeżywa mając lat trzdzieście i ciężko, i przyjemnie. Wy-

wiadówek — co prawda — nie ma. Powinno jednak być coś zastępczego. A może kwartałne narady przedstawicieli zakładów z gronem pedagogicznym? Może samorządowe klasy — oprócz wypełniania druków (zawiadania się w nich zakład pracy o przyjęcie opuszczonych przez słuchaczy godzin), zajmą się bliżej nauką, który opuścił się w nauce, zbada sprawę i wówczas powiadomią zakład pracy o prośbie o troskliwsze zajęcie się słuchaczem?

Kierownictwa niektórych zakładów pracy, po otrzymaniu takiego zawiadomienia nie zawsze zajmują odpowiednie stanowisko. Niektóre rozmawiają z pracownikiem, inne grożą zwolnieniem, zawiadaniem awansu, jeszcze inne po prostu pomagają. A pomoc nie tylko duchowa. Można by zorganizować w szkołach dla pracujących więcej kolekcji książek, które mogłyby być wypożyczone, może założyć organizację ZMS, czy inne grupy zainteresowań. W takich grupach na pewno łatwiej by się uczyło, ponieważ trudności.

Moje uwagi kieruje pod adresem nie tylko dyrekcji szkół, lecz również samorządów okręgowych i uczelnianego samorządu uczniowskiego, które istnieją przecież w każdej szkole. A może by w postępowaniu rad pedagogicznych brały udział również przedstawiciele wspomnianych samorządów uczniowskich? Znają przecież dobrze bolączki i kłopoty swoich kolegów.

AGNIESZKA PROZALSKA

TOWARZYSTWO KRZEWIENIA WIEDZY PRAKTYCZNEJ
ODDZIAŁ WOJEWODZKI W POZNANIU
ROZPOCZYNA
w miesiącu WRZESNIU br.
Następujące KURSY:
• spawania elektrycznego
• spawania gazowego
• korespondencyjne weryfikacyjne dla
spawaczy posiadających 2-letni staż
pracy
• bhp — dla elektryków uprawniające
w zakresie usług i konserwacji urzą-
dzeń elektrycznych
• bhp — ogólne (na zlecenia zakł. pracy)
• kreślenia technicznych
• radiotelewizyjne
• palaczy c.o.
• kwalifikacyjne (czeladnicze i mistrzow-
skie)
oraz dla PAŃ
• krawiectwa lekkiego damskiego
i gospodarstwa domowego.
Informacji udziela i zapisy przyjmuje Sekre-
tariat kursów: Poznań, ul. A. Lampe 7, tel. 55-415
codziennie w godz. od 8-19 w soboty od 8-12.
K6709

Zawiadomienie!
Spółdzielnia Inwalidów im. Dr. Fr. Witaszka
w Poznaniu — ul. Grunwaldzka 3
ZAWIADOMIA, że
w Zakładzie Powroźniczym Poznań,
ulica Rataje nr 142
NASTAPIŁA
ZMIANA NUMERU TELEFONU
OBECNY NUMER TELEFONU — 709-75
K6780

Pracownicy poszukiwani

— **OBOROWEGO z POMOCNIKIEM** przyjmujemy za-
raz (mieszkanie zapewnione). Rolnicza Spółdzielnia
Produkcyjna Szlachcin, pow. Środa. 31058gw

Przedsiębiorstwo instalacji Przemysłowych „Instal”
Poznań, ulica Buraczana 2, tel. 612-61 — za-
trudni zaraz

12 WYKWALIFIKOWANYCH BLACHARZY — do
pracy na terenie miasta Poznania.

Wynagrodzenie akordowe wg układu zbiorowego pra-
cy w budownictwie.

Złożenia przyjmujemy Dział Zatrudnienia i Placy
w Poznaniu, ulica Buraczana 2. W6306

Państwowy Ośrodek Maszynowy w Kościanie, ulica
Mickiewicza 4 — zatrudni natychmiast

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wyk-
ształcenie wyższe lub średnie z praktyką.

Wynagrodzenie zgodne z układem zbiorowym pracy
dla pracowników przedsiębiorstw mechanizacji rolni-
ctwa. Istnieje możliwość uzyskania mieszkania. W8455

Głogowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Głogowie,
ul. Mickiewicza 55 przyjmie:

ELEKTRYKÓW-MONTÉRÓW w II i wyższej grupie
BHP, MURARZY, BETONIARZY, DEKARZY,
LASTRIKARZY, MONTAŻYSTÓW urz. rurowych
i **ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH.**

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Bu-
downictwie. Praca do objęcia zaraz. Stoiłowa i hotel
na miejscu. W9611

Wspólna Spółdzielnia Spożywców w Kole, ulica
Mickiewicza 8, tel. 280 — zatrudni z dniem 1. X. 1966
roku

— **KIEROWNIKA restauracji „Warszawska”.**
Wymagane średnie wykształcenie gastronomiczne
raz 3-letni staż pracy na stanowisku kierowni-
ka w gastronomii. Mieszkania nie gwarantuje się.
W6788

— **INŻYNIERÓW — TECHNIKÓW** — branży sani-
tarnej na stanowiska projektantów,
— **BLACHARZY.**

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Monta-
żowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul.
Grodzińska 59a, tel. 718-19 lub 706-20 wew. 17.
Przedsiębiorstwo dowozi pracowników do pracy
autobusem. K6903

— **ABSOLWENTKE (ABSOLWENTA)** średniej szko-
ły ekonomicznej lub ogólnokształcącej na roczny
staż pracy w rachunkowości rolnej — przyjmie Stacja
Hodowlano-Badawcza IHAR Borowo — poczta
Zempiń. K6440

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Współdzielnie Fabryki Mebli w Swarzędzu, ul. Po-
znańska — zatrudnia:

1 **KIEROWNIK Działu Zatrudnienia i Plac**
z wyższym lub średnim wykształceniem oraz
dokładną znajomością gospodarki w zakresie
zatrudnienia i funduszu plac. K6470

Pracodawca z Poznania zakładowym autobusem.

Śledzie zielone dorsze i płastuga



ŹRÓDŁEM BIAŁKA, WITAMIN I SOLI MINERALNYCH
DO NABYCIA W SKLEPACH
CENTRALI RYBNEJ
K6127

Praca

Tapicer przyjmie napra-
wy tapczanów na miej-
scu. Tel. 586-03. 31934g

Pomoc domowa z miesz-
kaniem, referencje —
przyjmę. Pracownia Gor-
setów, Armii Czerwonej
28 m. 4. 32160g

Opiekunka do niemowlę-
cia, potrzebna. Zgłosze-
nia: Senatorska 22, godz.
16-18. 32536g

Potrzebny ślusarz spaw-
acz oraz pracownik fi-
zyczny. Warsztat Mecha-
niczny Poznań, Garbary
93/95. 32535g

Potrzebna pomoc domo-
wa, codziennie na 6 go-
dzin, od rana. Tel. 62531.
32167g

Pomoc domowa na stałe,
potrzebna. Baranowska —
Findera 21. 32379g

Pomoc domowa z nocle-
wem, najchętniej z pro-
wincji, potrzebna zaraz.
Przybyszewskiego 48 m.
4. 32352g

Tokarza oraz ucznia po-
wyższej lat 18, przyjmę.
Warsztat ślusarsko-mech-
aniczny Poznań, Da-
brówkiego 175. 32438g

Giełmastoletnia, inteli-
gentna panienka, chcąca
się uczyć i pracować —
przyjmie pracę jako po-
moc domowa. Miejsco-
wość obojętna. Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 30944g.

Malarzy młodych i ucz-
niów przyjmę. Poznań,
Jodłowa 5, tel. 553-71. 30917g

Nauka

Profesor liceum udziela
lekcji matematyki, fizy-
ki, chemii, rosyjskiego.
Tel. 672-502. 28957g

Taneczki uczyć. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 31423g

Zapisy na kursy pisania
na maszynie i biurowe-
ści, przyjmuję Stowarzy-
szenie Stenografów i Ma-
szynistek — Poznań, Cheł-
mńskiego 7. 30522g

Taneczki towarzyskich w
uczni Adela Szczurkówny
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a parter. 30823g

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

Wpisy na zaoczne (kores-
pondencyjne) kursy kre-
ślenia budowlanych, maszyn-
owych oraz koresponden-
cyjnych — przyjmuję. In-
formacji pisemnych udziela
— Zakład Szkolenia Za-
wodowego „WIEDZA” —
Kraków, ul. Westerplatte
11. K5784

UNIwersYTET ROBOTNICZY ZMS

w Poznaniu
ul. Szamarzewskiego 89 (tel. 434-39)

ORGANIZUJE

kursy kwalifikacyjne
(mistrzowskie i na tytuł robotnika
wykwalifikowanego).

Oplata za kurs wynosi 430.— zł.

Poza tym Uniwersytet Robotniczy ZMS
organizuje

kursy przygotowawcze

do szkół średnich, języków obcych, kreśleń
technicznych, i radiowo - telewizyjne.

Informacji udziela i zapisy przyjmuje sekre-
tariat od godz. 15 — 18 (oprócz soboty).

K6528

W „KOZIOŁKACH”
poza dużą wygraną co tydzień,
2 samochody marki „ZASTAVA”
K6801 na miesiąc wrzesień.

Sprzedaz

Wózki dziecięce najnow-
sze modele poleca Szcze-
pańska, Czerwonej Armii
ur. 70. 30609g

Bramy, furtki, słupki, siat-
kę, kompletne ogrodzenia
wykonuje Dąbrowskiego
42. 30474g

Wózki dziecięce, wielki
wybór oraz materace —
wszelkie rozmiary poleca
Brzozowska Poznań, Czer-
wonej Armii 10 30693g

Siatki parkanowe, ocyn-
kowane, bramy, furtki,
kompletne parkanienia,
wykonuje Warsztat, Grun-
waldzka 24. 31553g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych, duży wybór po-
leca Poznań, Kwiatowa
12. 32055g

Sprzedam większą ilość
siatek parkanowej w róż-
nych rozmiarach ocynko-
waną i czarną, słupki,
bramy oraz kompletne o-
grodzenia. Wiadomość:
Poznań, ul. Świerczew-
skiego 110, klatka b m. 2.
32572g

Telewizory sprzedam:
17-calowy 3.500.— zł i 14-
calowy 1.900.— Oferty —
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 32517g.

Foksterriery rodowodowe
— sprzedam. Jaskowski,
Przemkowi, pow. Szprot-
owa, 10 Lutego 9, telefon
25 32785p

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

Korzystnie kuchenne ga-
zowa z piekarnikiem, 10
dowkie i stabilizator. Te-
lefon 652-60. 31960g

UWAGA!

Właściciele pojazdów mechanicznych

**SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW OCHRONY OBIEKTÓW
I USŁUG RÓŻNYCH W POZNANIU**

wprowadza od

